Dziś 6 stron

Cena 1 zł.

KURIER Popularny

Czytajcie prasę socjalistyczną

Rok II | Łódź, sobota 16 lutego 1946 r. | Nr 47 (111)

Minister Modzelewski u min. Bevina

LONDYN (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski odbył w Londynie, dnia 9 lutego br. godzinną rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Bevinem, na temat ogólno-politycznych stosunków polsko-brytyjskich.

Amerykański amb. w Moskwie ustąpił

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, iż ambasador amerykański w Związku Radzieckim Harriman zgłosił swoją dymisję.

Proces japońskich przestępców wojennych

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że pierwszy proces japońskich przestępców wojennych w Birmie rozpocznie się w dniu 28 lutego rb. Przed sądem stanie major Iczikawa i jego trzynastu podwładnych pod zarzutem wymordowania 600 mieszkańców wioski hinduskiej Kalahan. W więzieniu Rangun znajduje się 113 japońskich przestępców wojennych.

Jak Niemcy dokonali napadu na Polskę

Brauchitsch zeznaje przed polskim prokuratorem

NORYBERGA (PAP). Prokurator Jerzy Sawicki przesłuchiwał w więzieniu norymberskim b. marszałka Waltera Brauchitscha. Brauchitsch urodzony w r. 1881 brał udział w pierwszej wojnie światowej na froncie zachodnim w randze majora. Po zawarciu traktatu wersalskiego wstąpił do Reichswehry i kilkakrotnie sprawował odpowiedzialne funkcje w ministerstwie spraw wojskowych. Brauchitsch był specjalistą w dziedzinie artylerii i w republice weimarskiej otrzymał stanowisko generalnego inspektora armii niemieckiej. Z czasem powierzano mu coraz bardziej odpowiedzialne funkcje. Po dojściu Hitlera do władzy został mianowany najwyższym dowódcą armii lądowej.

Prokurator: Proszę nam podać dokładnie dzień, w którym otrzymał pan nominację na najwyższego dowódcę armii lądowej.

Brauchitsch: Stanowisko to otrzymałem po ustąpieniu generała Fritsche 4 lutego 1938 roku.

Prokurator: Czy Fritsche brał udział w wojnie polsko-niemieckiej?

Brauchitsch: Tak jest. Fritsche zginął na froncie polskim. Na temat jego śmierci krążyły rozmaite pogłoski. Sprawdzałem osobiście wiadomość o jego śmierci. Najbliżsi współpracownicy Fritschego odpowiedzieli mi, że został ciężko ranny na szosie i wkrótce potem zmarł w punkcie, położonym na południowy-wschód od Warszawy. Brauchitsch podkreśla w swych zeznaniach, że Hitler nie miał do niego zaufania i nie udzielał mu ż[illegible]ych informacji politycznych. Również niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało formalny zakaz informowania sztabu Brauchitscha o sytuacji politycznej. Wiadomości polityczne — powiada Brauchitsch — czerpałem z prasy narodowo-socjalistycznej i z pogł[illegible]ek, które podawano sobie szeptem z ust do ust. Hitler — twierdzi Brauchitsch — usiłował ukryć przed niektórymi generałami swe plany wojenne. W kwietniu 1939 roku oświadczył on dowódcom armii lądowej, lotnictwa i marynarki, że postanowił roz[illegible] problem Gdańska i korytarza przy pomocy nacisku politycznego. Zarazem jednak wydał rozka[illegible]gotowania [illegible]cji wojskowej. Na następnej konferencji z wyższymi oficerami sztabu w maju 1939 roku Hitler żądał sprawozdania z przygotowań wojennych i oświadczył: „Byłbym ostatnim idiotą, gdybym z powodu korytarza doprowadził do wojny".

Prokurator: Innymi słowy, Hitler wydał wtedy sąd o sobie?

Brauchitsch: Oczywiście. Sądziłem, że przygotowania wojenne stanowiły polityczny środek nacisku. Brauchitsch zeznał w dalszym ciągu, że w czerwcu 1939 roku przygotowano 5 armii, których zadaniem było zajęcie Polski. Pierwsza armia pod dowództwem Bocka znajdowała się w Prusach Wschodnich i na Pomorzu. Druga armia pod dowództwem Ru[illegible]tedta miała uderzyć ze Śląska. Trzecią armią dowodził Blaskowitz, czwartą — Reichenau, piątą — List. Łącznie skoncentrowano na granicy polskiej 14 dywizji piechoty i 14 dywizji zmotoryzowanych. Brauchitsch podkreśla, że armia niemiecka nie była jeszcze przygotowana we wrześniu 1939 roku do wojny. Szczególnie dotkliwie odczuwano brak wojskowych jednostek sanitarnych i oddziałów łączności. W istocie rzeczy kampania polska była dramatyczną grą Hitlera. Na granicy francusko-niemieckiej znajdowało się wtedy bowiem jedynie 5 dywizji piechoty i jedna dywizja pancerna. Sztab niemiecki oczekiwał silnego uderzenia francuskiego na Niemcy i przewidywał szybką katastrofę. Lecz Francuzi nie zorientowali się w sytuacji, a Hitler triumfował. Odtąd Hitler nie liczył się z radami generałów sztabu. Już w pierwszych dniach września po przełamaniu frontu polskiego sztab niemiecki odrazu skierował na zachód liczne jednostki artyleryjskie i pancerne. Brauchitsch przyznaje, że Warszawa była pierwszym miastem, które zostało barbarzyńsko zbombardowane. Bombardowanie Warszawy nastąpiło na wyraźny rozkaz Hitlera, który pragnął jak najszybciej zakończyć kampanię polską, aby móc przerzucić na zachód więcej dywizji niemieckich. Na tym przerwano pierwsze przesłuchanie Brauchitscha.

NORYMBERGA (PAP). W związku z ostatnimi plotkami o zamachu planowanym przez Niemców na budynek Trybunału, gen. Satson, który jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo w Trybunale, wydał rozkaz w sprawie przepustek, oraz eskorty dla ważniejszych członków Trybunału wojennego i wyższych urzędników administracji. Odtąd wszyscy muszą legitymować się nowymi przepustkami opatrzonymi w fotografie, nie zaś dotychczasowymi, które właściwie mogły być z powodzeniem odstąpione każdemu.

Młodym przyjaciołom

Dzisiaj rozpoczyna się w Łodzi Zjazd Organizacji Młodzieży TUR województwa łódzkiego. Zjadą przedstawiciele młodej proletariackiej gwardii z miast i osad fabrycznych, przybędą delegaci młodzieżowego ruchu socjalistycznego, aby dokonać przeglądu swoich osiągnięć, podkreślić trudności i braki, zastanowić się nad dalszymi formami pracy terenowej, wypowiedzieć się o pracy dotychczasowych swoich kierowników i wybrać najlepszych z pośród siebie do dalszej, zaszczytnej, przodującej służby na odcinku pomnażania kadr młodego, socjalistycznego pokolenia.

Młodzież turowa, nasza przyszłość i nadzieja, awangarda ruchu robotniczego, pokolenie, które od najmłodszych swoich lat tkwi w codziennym życiu proletariackim, uczy się i walczy, pogłębia swoją świadomość klasową i przywiązanie do bojowych znaków czerwonych, młodzież, która wchodzi w rodzinę bojowników o równość i sprawiedliwość społeczną, ma już swoją pozycję w ogólnym bilansie strat i zysków polskiego socjalizmu.

Z szeregów zorganizowanej młodzieży socjalistycznej wyszli ludzie którzy chlubnie zdawali egzamin swojej przynależności organizacyjnej, którzy w szeregi naszej Partii wnieśli najlepsze, najpiękniejsze tradycje głębokiego patriotyzmu, międzynarodowej solidarności i braterstwa wolnych narodów. We wszystkich okolicznościach, w każdym etapie ciężkich zmagań i walk młodzież socjalistyczna, — niebieskie koszule, wykazały swoją wartość i przywiązanie do sprawy.

W momentach hulania sanacyjnego terroru faszystowskiego potrafili Turowcy uchronić swoją organizację od rozbicia, przeciwstawić się wszelkim próbom wsączania w swoje szeregi jadu zgnilizny reakcyjnej. Kiedy bojówki wstecznictwa polskiego dokonywały napadów na robotników i lokale związkowe hańbiąc godność człowieka, depcąc wszystkie zwyczaje i prawa etyki i moralności w życiu publicznym, młodzież socjalistyczna swoją postawą i stanowiskiem broniła honoru Polski postępu i demokracji.

Kiedy zbrodnicze hordy pruskie zalały nasz kraj mamiony fałszywą i przewrotną polityką zagraniczną kliki sanacyjnej, młodzi robotnicy chwycili za broń, przelewali krew, życia swe oddawali dając świadectwo prawdzie, że wychowanie socjalistyczne odebrane w młodości decyduje nietylko o skrystalizowanym obliczu ideowym ale także o prawości charakteru człowieka.

Nie było takich prześladowań, takiego nasilenia gwałtu i terroru w czasie przeklętej okupacji hitlerowskiej w Polsce, któreby powstrzymać mogły albo zastraszyć naszą młodzież przed wypełnieniem swojej powinności. Z bronią w ręku w akcji oporu, w oddziałach partyzanckich w lasach, z granatem i bombą wykonując wyroki polskiego podziemia, z bibułą konspiracyjną w zanadrzu, jako kurierzy i łącznicy przedzierali się młodzi Turowcy do Polski wolnej i niepodległej, do takiej Polski, którą przeistoczyć pragną w kraj dobrobytu i szczęścia szerokich mas ludowych.

A kiedy zaświtała jutrzenka wolności, zamienili broń na młoty i kilofy aby w trudzie znojnym dnia codziennego budować zręby wywalczonej Ojczyzny. Polska Partia Socjalistyczna widzi w młodych kadrach młodzieży turowej swoją przyszłość i rozwój, siłę i bezkompromisowość, poziom ideowy i dyscyplinę, ofiarność i przywiązanie.

Dlatego obradującym w stolicy polskiego proletariatu aktywnym żołnierzom sprawy socjalistycznej, przesyłamy gorące pozdrowienia i życzenia owocnej pracy w służbie klasy z której wyszli i której oddają swe siły, zapał, energię i entuzjazm.

KAR.

Delegacja polskiego rządu

przybyła do Pragi

Prasa czeska wszystkich odcieni politycznych zamieszcza na czołowych miejscach szczegółowy opis uroczystego powitania delegacji polskiej na lotnisku w Pradze. Ministrowie: Rzymowski, Jędrychowski, Kiernik, Świątkowski i dyr. departamentu politycznego MSZ Olszewski wraz z Posłem Nadzwyczajnym i min. pełnomocnym RP Wierbłowskim złożyli dziś przed południem wizytę premierowi Czechosłowacji, Fierlingerowi, min. spraw zagranicznych, Masarykowi i wicemin. spraw zagranicznych Clementisowi.

W godzinach popołudniowych delegacja polska udała się na starożytny ratusz i odwiedziła prezydenta miasta Pragi, Zenkla. —

Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych wydało obiad na cześć delegacji polskiej.

W sobotę przed południem w historycznym pałacu Czernina odbędzie się uroczyste otwarcie rokowań polsko-czechosłowackich, które obejmą całokształt interesujących obie strony zagadnień. Rokowania prowadzone będą również w niedzielę, dnia 17 lutego rb.

Pomniki bohaterów Armii Czerwonej

i Tadeusza Kościuszki będą odbudowane

„Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu 15 lutego 1946 roku postanawia powołać Komitet Odbudowy pomników Tadeusza Kościuszki oraz Bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego zburzonych przez okupantów niemieckich i rodzimych dywersantów faszystowskich.

Komitet Odbudowy Pomników w składzie przedstawicieli władz oraz organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, ogłosi konkurs na projekt Pomnika Tadeusza Kościuszki w terminie do 1 marca 1946 roku".

Wielka manifestacja

robotniczej Łodzi

Dziś w sobotę 16 lutego 1946 r. o godz. 15, odbędzie się u stóp zburzonego pomnika

WIELKA MANIFESTACJA
ROBOTNICZEJ ŁODZI

na której całe społeczeństwo łódzkie da wyraz swemu oburzeniu i potępi zbrodniczy wyczyn bandytów NSZ: zburzenie pomnika ku czci bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

Przebieg manifestacji będzie transmitowany przez Radio i rozpocznie się punktualnie o godz. 15, dlatego uprasza się wszystkie organizacje społeczne i polityczne o przybycie z pocztami sztandarowymi najpóźniej na godz. 14 m. 45.

Apel kobiet portugalskich

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi z Lizbony, że grupa kobiet z wyższym wykształceniem, prawniczek, lekarek i profesorów, zwróciła się do delegatki Stanów Zjednoczonych, na Generalne Zgromadzenie ONZ pani Eleonory Roosevelt z wnioskiem, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych udzieliła poparcia wszystkim narodom pragnącym ustanowienia rządów demokratycznych.

Nowi dyplomaci angielscy

LONDYN, (PAP). Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, iż król Jerzy VI mianował sir Reginalda Leepera ambasadorem Wielkiej Brytanii w Argentynie na miejsce sir Dawida Kelly, który obejmuje stanowisko ambasadora brytyjskiego w Turcji. Na miejsce sir Reginalda Bullarda, który zgłosił swoją dymisję, ambasadorem brytyjskim w Teheranie został mianowany dotychczasowy przedstawiciel rządu brytyjskiego w Rumunii Hellier le Rougetel. Na miejsce sir Reginalda Leepera, który został przeniesiony do Buenos Aires, udaje się do Aten poseł brytyjski w Bernie Clifford John North.

Mordowanie ludzi

organizowanie dezercji, rachuby na awanse i „armię zachodnią“

Z procesu 23 terrorystów NSZ-owskich

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu rozprawy sąd przystąpił do szczegółowego przesłuchiwania oskarżonych. Oskarżony Wolanin twierdzi, że należał do organizacji NSZ tylko do pierwszej połowy lipca 1945 r. Z chwilą utworzenia Rządu Jedności Narodowej doszedł do wniosku, że nie ma podstawy w dalszym ciągu pracować w organizacji. Oskarżony wyjaśnia, iż zadaniem PAS-u było przede wszystkim walczyć z bandytyzmem i nacjonalistami ukraińskimi. Zasadniczo PAS były to oddziały bojowe, które dzieliły się na terenowe i miejskie; terenowe PAS-y składały się przeważnie z rozbitych oddziałów AK, NSZ-u i innych.

Jakie były cele PAS?

Przew.: Jakie było istotne zadanie przygotowania akcji specjalnej?

Oskarż.: Zabezpieczenie ludności przed bandytyzmem.

Przew.: Czy oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, że w tym czasie istniała jakaś legalna władza polska?

Oskarż.: Nie! Zupełnie nie, propaganda organizacyjna mówiła, że istnieje rząd londyński, któremu musimy się podporządkować. Dodatkowo wyjaśnia, że pozostanie w organizacji po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej motywowano przysięgą w organizacji.

Przew.: Czy propaganda mówiła coś o rządzie polskim i o obecnym państwie polskim?

Oskarż.: Powiedzieli nam na odprawie w Hermanowie, że przyszedł rozkaz Bora drogą radiową do „Marcina“, ażeby w dalszym ciągu pozostać w konspiracji, nie zgłaszać się do pracy zawodowej i czekać następnych rozkazów.

Na pytanie przewodniczącego czemu po oswobodzeniu Polski brał oskarżony udział w konspiracji, oskarżony Wolanin nie umie dać dokładnej odpowiedzi.

Morderstwo 6 obywateli polskich

Dalej oskarżony usiłuje wyjaśnić ważny moment aktu oskarżenia, zarzucający mu wydanie rozkazu pozbawienia życia 6-u obywateli polskich. Oskarżony w tym czasie należał do AK jako komendant II-go rejonu w Łukowie. Na odprawie w Hermanowie, na której byli obecni sami oficerowie wywiadu, ustalono, że 6-u obywateli zostanie sprzątniętych. Jeden z nich został później, jak się wyraża oskarżony „rąbnięty“. Nie wymieniając wyraźnie od kogo rozkaz pochodził, oskarżony stwierdza, iż był on „Bezpośredni“. Bojówka powiatu wyrok miała wykonać. Następnie została ona schwytana i wraz z komendantem skazana na karę śmierci przez Okręgowy Sąd Wojskowy w Lublinie. W rejonie działania oskarżonego wydano 6 takich wyroków. Wszystko to miało miejsce pod koniec października 1944 r.

Na następne pytanie przewodniczącego dotyczące przeszkadzania Ukraińcom w repatriacji oskarżony stwierdza, że istniał wyraźny rozkaz likwidowania nacjonalistów ukraińskich, Bulbowców, gdyż działają oni na szkodę ludności polskiej. Działo się to w powiecie hrubieszowskim. Cała kolonia została spalona przy czym wymordowano również rodziny polskie.

Z kolei oskarżony przechodzi do kwestii własnej dekonspiracji, powtarzając poprzednią wersję o niecelowości walki wobec zaistnienia Rządu Jedności Narodowej. Rzekomo na oświadczenia jego i kolegów skierowane do Urzędu Bezpieczeństwa o gotowości dekonspiracji całego okręgu Podlasia i Lublina, odpowiedzi nie otrzymano. Gdy w lipcu wyszła amnestia oskarżony nie zdekonspirował się, gdyż dotyczyła ona jedynie AK. Zaryzykował to „Drzazga“, ale ONR postrzeliło go za to. Zdekonspirował się również „Zemsta“ i zdekonspirował ludzi. Dość osobliwie wyjaśnia, że do NSZ wstąpił dlatego, że lubił wojsko, a do prawdziwego wojska nie zakwalifikowano go na komisji poborowej. Niestety zaświadczenia o stawiennictwie już nie posiada.

Następuje kontrowersja między prokuratorem a oskarżonym, czy w sierpniu w 1944 r. oskarżony był w NSZ-cie, czy w AK. Oskarżony upiera się, że działał pod firmą AK, aczkolwiek w śledztwie zeznał, że do połowy sierpnia 1944 r. był komendantem rejonu 2 NSZ. Przyciśnięty do muru mętnie wyjaśnia, że w tym okresie NSZ w ogóle żadnej działalności nie przejawiało. Na pytanie prokuratora, czy przy końcu sierpnia 1944 r. — gdy nastąpiło już połączenie w terenie NSZ z oddziałem AK była poruszana sprawa 70 wyroków śmierci. Oskarżony odpowiada twierdząco. Z tych 70 wyroków wydanych na cały obszar na rejon oskarżonego przypadło 6 wyroków. Wykonała je komenda obwodu. Przeczy, jakoby wydał polecenie w swoim rejonie, aczkolwiek zeznał tak w śledztwie. Naciskany przez prokuratora plącze się i przyznaje, że rozkaz taki przekazał jedynie na odprawie słowami: „Jest rozkaz taki a taki i to a to należy wykonać“.

Organizacja dezercji

Na pytanie dalsze prokuratora, dlaczego pomimo „sympatycznych nastrojów“ do wojska, pomagał dezerterom, oświadcza, że był taki rozkaz komendanta obwodu, ażeby wszelkim dezerterom dać kwatery i wyżywienie. Nie posiadał na tyle wyrobienia politycznego, by zrozumieć, że to jest szkodliwe dla wojska i że są to decydujące chwile dla narodu i państwa. „To był największy błąd ze strony władz przełożonych — oświadcza — że nie kazali ludziom pracować i iść do wojska. Dlatego człowiek musiał wciąż uciekać, nie miał prawa do życia. Tych ludzi puszczano na wodę. Krytykowałem działanie moich władz przełożonych i krytykuję je w dalszym ciągu“. Prokurator: A w 1944 we wrześniu oskarżony już krytykował, już wiedział? Oskarżony: wiedziałem, że jest to niedobra rzecz i zła dla całości państwa i dla tych ludzi. Prokurator: A korzystna dla nieprzyjaciela, dla Niemca? Oskarżony: logicznie myśląc — tak. Na pytanie, czy NSZ w październiku zerwała z tym haniebnym działaniem na szkodę wojska polskiego, odpowiada, że NSZ w ogóle wtedy nie działała. Dlaczego mimo tego uświadomienia oskarżony w lutym 1945 r. przystępuje ponownie do dalszej pracy w organizacji? — pyta prokurator, na co oskarżony wyjaśnia: „uległem propagandzie i uwierzyłem, że będzie połączenie z „Armią zachodnią“, i że oni nam zatwierdzą awanse“. Przekonał się wkrótce, że to co mówiono nie zawsze było prawdą. Przekonał się również, że dezerterzy, którymi miano się zaopiekować tułali się i że wszystko nie ma sensu o jakimś „wojsku z zagranicy“, które zadecyduje o powszechnej dekonspiracji i o którym mówił mu „Henryk“ przelotnie na ulicy. Oskarżony wiedział, że oddziały leśne napadają na wojsko polskie i rozbrajają je. Wydał nawet rzekomo jakieś pismo, żeby oddziałów wojskowych nie ruszać. Następuje dłuższe wyjaśnienie, na temat stosunku PAS-u do milicji. Na pytanie prokuratora, czy zwalczając Bulbowców PAS wspomagał milicję, która miała podobne zadanie, oskarżony twierdzi, że nie było tak w „całym tego słowa znaczeniu“. O tym, że z rąk PAS-u giną milicjanci i pracownicy bezpieczeństwa oskarżony dowiedział się dopiero na odprawie w Karolinie. Istnieje instrukcja z komendy głównej przesłana w lipcu by tępić pracowników bezpieczeństwa.

Świat żyje pod groźbą głodu i bomby atomowej

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w ostatnim dniu pierwszej sesji ONZ przewodniczący Paul Henri Spaak wygłosił przemówienie do delegatów, w którym oświadczył, że pewien jest, iż w ich imieniu może światu przesłać wyrazy otuchy i nadziei. Spaak wysunął wniosek, aby na następnej konferencji nie odbyły się równocześnie posiedzenia Rady Społeczno-Gospodarczej i Generalnego Zgromadzenia.

Zbyt liczne posiedzenia zanadto obciążają sekretariat. Wszyscy delegaci, zakończył swe przemówienie min. Spaak, ożywieni byli wolą współpracy i przyjaźni i dlatego obrady zakończyły się pomyślnie.

Ostatni na pierwszej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ zabrał głos Sekretarz Generalny – Trygve Lie. Oświadczył on: „Świat, który przeżył w ramach życia jednej generacji dwie okropne wojny, nadal żyje pod groźbą głodu i bomby atomowej. Świadomość, że niezliczone miliony na świecie spoglądają na naszą organizację z nadzieją, powinna nas napełnić pokorą. Od naszej umiejętności współpracy w rozwiązaniu trudnych zagadnień politycznych i gospodarczych zależeć będzie pokój na świecie i dobrobyt ludzkości.

Parlament obywateli świata być może nadal marzeniem, ale w Generalnym Zgromadzeniu ONZ stworzyliśmy forum naprawdę demokratyczne, na którym można przeprowadzić swobodnie publiczne dyskusje nad wielkimi problemami międzynarodowymi i gospodarczymi. Nikt chyba z tych osób, które śledziły dyskusje na Generalnym Zgromadzeniu ONZ, nie może powiedzieć, aby istniało dążenie do usunięcia z porządku obrad zagadnień ze względu na trudności i dlatego, że wywołują rozbieżność w poglądach.

Nie powie nikt również, że nie wykazano wyrozumiałości w chwilach, kiedy ostre słowa padły z mównicy“.

Usuwanie hitlerowców z pracy na kolei

FRANKFURT (PAP). Władze amerykańskie podały ostatnio dane, dotyczące akcji oczyszczania z hitlerowców personelu kolejowego w swojej strefie. Na 70.000 pracujących kolejarzy zwolniono za współpracę z hitlerowcami zaledwie 4.200 osób, z tego zaś tylko 2.300 definitywnie. Pozostali mogą jeszcze odwołać się do wyższych władz.

Narodowe wydanie dzieł Adama Mickiewicza

WARSZAWA (PAP). Od lipca ub roku Ministerstwo Kultury i Sztuki przygotowuje t. zw. „Narodowe wydanie dzieł Adama Mickiewicza. Wydane zostaną dwie wersje: wydanie powszechne w 15 tomach, w późniejszym zaś terminie wydanie naukowe w 16 tomach. To ostatnie będzie kontynuacją przedwojennej edycji t. zw. sejmowej. W ciągu marca br. Ministerstwo zamierza dać do druku całą pierwszą serię wydania powszechnego, obejmującą w 4 tomach wszystkie utwory poetyckie i dramatyczne wieszcza. Przewidziane jest wydanie całości wydania powszechnego jeszcze w ciągu bieżącego roku. Dzieła te zostaną wydane w bardzo dużym nakładzie (około 100 tys. egz.), a cena zostanie skalkulowana w ten sposób, aby bez zysku mogła pokryć koszta własne wydawnictwa. W skład komitetu redakcyjnego wydawnictwa, powołanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wchodzą m. in. prof. Pigoń, prof. W. Borowy, prof. J. Krzyżanowski i J. Przyboś. Redaktorem jest Leon Płoszewski

Truman składa hołd pamięci Tadeusza Kościuszki

NOWY YORK. (PAP). Prezydent Truman złożył hołd pamięci Tadeusza Kościuszki z okazji 200 setnej rocznicy jego urodzin. Prezydent Truman podkreślił, że Stany Zjednoczone nigdy nie zapomną wybitnej roli i ofiarnych usług, jakie oddał Kościuszko sprawie niepodległości. Prezydent wspomniał również o niezłomnym oddaniu Kościuszki sprawie wolności i sprawiedliwości, oraz wezwał naród amerykański do złączenia się z narodem polskim, z którym jest już związany historycznie, w uczczeniu pamięci jednego z najdzielniejszych synów Polski i jednego z największych bohaterów Ameryki.

Wiceministrowie Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Rządu Jedności Narodowej zapadły uchwały, dotyczące zmian na stanowiskach wiceministrów Obrony Narodowej: dotychczasowy 1-szy wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Wiktor Strażewski przeniesiony został na stanowisko dowódcy okręgu wojskowego – Poznań. Dotychczasowy 2-gi wiceminister gen. dyw. Marian Spychalski mianowany został 1-szym wiceministrem Obrony Narodowej. Na stanowisko 2-go wiceministra Obrony Narodowej powołany został gen. broni Karol Świerczewski, na stanowisko 3-go wiceministra Obrony Narodowej gen. bryg. Piotr Jaroszewicz.

Proces oskarżonych o mordowanie lotników

FRANKFURT (PAP). W Ludwigsburgu w północnej Wirtembergii rozpoczął się proces przeciwko Niemcom oskarżonym o mordowanie pilotów amerykańskich, którzy przymusowo lądowali na terytorium niemieckim. Wśród 18 oskarżonych znajduje się kapitan marynarki, żołnierze oddziałów przeciwlotniczych oraz osoby cywilne, wśród nich również burmistrz miasta Borkum. Lynczowanie lotników amerykańskich nastąpiło, jak wiadomo, po osławionej mowie Goebbelsa, który wezwał wszystkich Niemców, zarówno wojskowych jak i cywilnych do zabijania lotników, gdziekolwiek się znajdą, bez względu na okoliczność lądowania. Wielu lotników alianckich zginęło wtedy męczeńską śmiercią.

Aresztowanie profesora hitlerowca

HEIDELBERG (PAP). Profesor Karl Freudenberg, dziekan uniwersytetu w Heidelbergu, został aresztowany przez władze, gdyż okazało się, że był członkiem partii oraz bardzo czynnym działaczem hitlerowskim.

Upaństwowienie zakładów elektrycznych w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Rząd czechosłowacki odrzucił prośbę Miejskiej Rady Narodowej w Pradze w sprawie wyłączenia z akcji upaństwowienia miejskich zakładów użyteczności publicznej. W ten sposób miejskie zakłady energetyczne w Pradze, oraz tramwaje przechodzą na własność państwa.

Dymisja rządu egipskiego

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że premier egipski, Nekraszi Pasza złożył na ręce króla Faruka dymisję swoją oraz całego gabinetu. Król Faruk powierzył premierowi Nekraszi Pasza sprawowanie funkcji aż do czasu utworzenia nowego rządu.

Przybycie delegacji radia polskiego do Moskwy

MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyła delegacja Radia Polskiego w następującym składzie: dyrektor Wilhelm Billig, kierownik wydziału muzycznego prof. Jasiński i kierownik wydziału informacji Mieszkowski. Zadaniem delegacji jest omówienie z kołami radzieckimi współpracy w dziedzinie programów oraz wymiana poglądów i doświadczeń z radzieckim Komitetem Radiowym.

Syria i Liban żądają wycofania obcych wojsk

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że Rada Bezpieczeństwa ONZ rozpatrywała żądania Syrii i Libanu, dotyczące natychmiastowego wycofania obcych wojsk z Bliskiego Wschodu. Libański minister spraw zagranicznych, Hamid Bey Frangie, oraz rzecznik parlamentu libańskiego Faris Al Khoury, zostali zaproszeni do wzięcia udziału w obradach przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, Makina.

Obecność obcych wojsk – oświadczył Frangie – nie jest już usprawiedliwiona koniecznością wojenną. Od czasu zakończenia wojny z Japonią, Syria i Liban następnej konferencji nie odbywały wojsk, które pozostają na ich terenie wbrew życzeniom państw Bliskiego Wschodu.

Dzisiejsza Hiszpania Franca

Falanga narzuciła krajowi nędzę i terror

Hiszpania dzisiejsza jest krajem totalistycznym, kierowanym całkowicie przez jedyną partię — Falangę. Jest to jednak totalizm zbankrutowany. Częściowo wskutek niemocy wewnętrznej, częściowo zaś wskutek braku wiary we własne ideały, ta wszechmocna partia pozwoliła rozpaść się całemu mechanizmowi, prócz policji, armii i systemu karnego. Przestała być partią, która dąży zdecydowanie do przeprowadzenia pewnych reform przemysłowych, a stała się kliką, usiłującą wycisnąć z kraju jaknajwięcej pieniędzy.

Ilustracją tego jest system kartkowy. W czasach normalnych Hiszpania była nie tylko samowystarczalna żywnościowo, ale eksportowała jeszcze znaczne ilości oliwy, ryżu, owoców i wczesnych jarzyn. Dziś jeden człowiek na dwudziestu jest należycie odżywiony, a przeszło połowa ludności przymiera głodem.

Powód tkwi w tym, że Falanga za pośrednictwem syndykatów i gubernatorów prowincyj kieruje oficjalnie czarnym rynkiem, znanym pod nazwą „estraperlo" i systemem kartkowym. Różnicę pomiędzy cenami kartkowymi a cenami czarnego rynku zabiera Falanga.

To też, aby zwiększyć ilości towarów sprzedawanych na „estraperle" ilości wydawane na kartki są utrzymywane na możliwie najniższym poziomie, w rzeczywistości poniżej wszelkiego poziomu. W całym życiu administracyjnym Hiszpanii, poprzez wszystkie departamenty można zanotować podobnie łupieżcze metody.

Innym rysem jest stała inflacja, której powodem jest, jak się wydaje, zwiększanie się długu narodowego. Obszerne projekty elektryfikacji, rozbudowy i nawodnienia, planowane przez państwo, nie zostały urzeczywistnione, gdyż wielka część dochodu narodowego idzie na utrzymywanie ogromnej i doskonale karmionej armii, w ciągłej gotowości do stłumienia powstania.

Rząd jest znienawidzony. Nawet ci, którzy ciągną zyski z obecnego stanu rzeczy, obawiają się utraty stanowisk i odwetu. Lękają się drugiej wojny domowej. Widząc wokół siebie wdowy i sieroty po ludziach, których zamordowali, spodziewają się straszliwej zemsty w wypadku utraty władzy.

Wysuwa się parę możliwości. Przede wszystkim republikanie, których milion wyemigrowało z objęciem rządów przez Franco i wśród których znajduje się elita umysłowa Hiszpanii, wybrali z pośród siebie (w Meksyku) rząd uznany przez wielu hiszpańskich demokratów. Obecnie te Kortezy mają nadzieję przeniesienia się do Francji, jeżeli rząd francuski zgodzi się udzielić im prawa eksterytorialności.

Inny, wysuwany przede wszystkim przez kler i obszarników rząd — to monarchia. Don Juan, spadkobierca tronu hiszpańskiego, mieszka w Lozannie i dawna partia monarchistyczna i Karliści pragnęliby jego powrotu.

Ale chociaż jeden jest pretendent do tronu, dwie są możliwe monarchie: monarchia konstytucyjna i monarchia absolutna. Jak dotąd zwolennicy króla jeszcze się nie zdecydowali, lecz większa część monarchistów hiszpańskich, oficerowie armii i napewno cały kler, chcieliby widzieć Don Juana monarchą absolutnym. Zgodziliby się na rozwiązanie Falangi, otworzenie więzień, na powrót emigrantów. Zapewniliby w pewnym stopniu autonomię Katalończykom i Baskom. Byłoby trochę więcej swobody, lecz żadnych reform, a już stanowczo żadnej reformy rolnej.

Monarchiści zdają sobie sprawę, że w okresie ogólnej demokratyzacji Europy utworzenie monarchii w Hiszpanii jest trudne, tym niemniej ożywili ostatnio swą działalność.

Jak w ciągu sześciu tygodni

nauczyć się po angielsku

Jak można w ciągu krótkiego czasu i bez większego wysiłku opanować praktycznie język angielski, którego najnowszy „międzynarodowy słownik" Webstera zawiera ni mniej, ni więcej, tylko 550 tysięcy słów?

A jednak w ciągu wojny w Anglii pokazano, że jest to zupełnie możliwe. Inicjatywa wyszła od samego Churchilla, który w r. 1943 powołał „komitet czterech" dla ostatecznego wypracowania systemu uproszczonego języka angielskiego, by dzięki łatwej metodzie i przystępności stał się językiem uniwersalnym w stosunkach międzynarodowych.

Anglicy pierwsi zrozumieli, że ich język, który stanowi najważniejszą spójnię 200 milionów anglosaskich mieszkańców Imperium i Stanów Zjednoczonych Ameryki, ma poważne walory, by stać się językiem oficjalnym przyszłej światowej wspólnoty narodów.

Z tych przesłanek powstał w latach — 1923—5 tzw. „Basic English", którego autorem był prof. Ogden. Uczy on jak mówić jasno i poprostu, wyzwalając się równocześnie ze skomplikowanych reguł gramatycznych.

Dla uniknięcia nieporozumień, należy podkreślić, że jest to autentyczny, żywy, współczesny, język angielski, taki jakiego się uczymy i jakim mówią w świecie anglosaskim. Ale jego wielka tajemnica i sekret powodzenia polega na tym, że z języka angielskiego wybrano 850 podstawowych słów, w tym zaledwie 18 czasowników, które określają najważniejsze i najprostsze zarazem funkcje. A więc dać, wziąć, przyjść, iść, położyć i t. p. Kombinując te czasowniki z przyimkami otrzymujemy około 2000 do 3000 nowych czasowników, podobnie jak to się dzieje w języku niemieckim.

Przy rzeczownikach zastosowano metodę opisową. W Basicu nie ma pojęcia „ksiądz", bo zastępuje go się określeniem „sługa kościoła", a te dwa wyrazy należą do „żelaznej gwardii 850-ciu".

Inna kombinacja rzeczownikowo - czasownikowa — zamiast „słyszeć" (to hear) można oddać tą funkcję przez powiedzenie: dochodzi do moich uszu („it comes to my ears").

Basic nie ogranicza się tylko do sfery interesów, gdzie jego pozycja jest ugruntowana. Wkracza śmiało do polityki i literatury. W Basicu ukazała się już biblia, Karta Atlantycka i Karta ONZ. Słynny publicysta W. Steed oświadczył w liście do Timesa, że Karta Atlantycka o wiele lepiej została oddana w Basicu, niż w tekście oryginalnym. Zyskała na wyrazie, zwartości i przebojowości. W Basicu można już czytać „Gulliver w krainie liliputów" Swifta i inne.

Basic z drugiej strony zawiera takie pojęcia jak autorytet, ekspansja, atrakcja, reakcja, struktura, tendencja, a dzięki temu umożliwia dyskusje nad bieżącymi sprawami polityki i ekonomii. Jest nowoczesny.

Złoty okres Basica jeszcze nie nadszedł. Dalekowzroczna inicjatywa Churchilla umożliwiła mu dalszy rozwój. Obecne słowniki zawierają już 20.000 słów, utworzonych z pomocą podstawowych 550.

Nie lekceważmy Basica. W okresie, gdy tworzą się nowe wyższe formy współżycia międzynarodowego, Basic może odegrać nieobliczalnie korzystną rolę w scementowaniu nowego świata. Może zwycięży on międzynarodową wieżę Babel tysiąca różnych języków, które utrudniają zrozumienie człowieka przez człowieka. Wszystko zaczyna się i kończy na tym, byśmy znaleźli wszyscy jeden wspólny język.

B.

Szwajcarska pomoc dla Polski

Powrócił do Warszawy przedstawiciel organizacji „Don Suisse" (Szwajcarska pomoc Polsce), p. K. Courvoisier, który w okresie kilkutygodniowego swego pobytu w Genewie i innych miastach szwajcarskich, zajęty był montowaniem transportów przeznaczonych w darze dla Polski. Równocześnie p. Courvoisier wygłosił w Szwajcarii szereg pogadanek radiowych, informując społeczeństwo szwajcarskie o zniszczeniach wojennych w Polsce i o ciężkich warunkach, w jakich znalazły się liczne rzesze ludności polskiej.

Pierwszy transport szwajcarski z odzieżą, lekami, odżywkami dla dzieci i in. darami nadejdzie do Warszawy prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia.

Wśród darów, skierowanych do Polski, znajdą się również kompletnie urządzone sierocińce-baraki (składane), z pełnym urządzeniem inwentarzowym (jak łóżka, pościel, bielizna, kuchnie i t. p. (łącznie dla 700 dzieci. Sierocińce te skierowane będą prawdopodobnie na te tereny, na których ludność bezdomna wegetuje z dziećmi w niezwykle ciężkich warunkach.

Krajowa narada Spółdzielców PPS-owców

W niedzielę, 17 lutego, w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych (ul. Zachodnia 43), odbędzie się, zwołana przez Centralny Komitet Wykonawczy PPS, Ogólnokrajowa Narada Spółdzielców, w której m. in. udział wezmą tow. Premier Osóbka-Morawski i Wiceprezydent KRN tow. Stanisław Szwalbe.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

Godz. 8 – Zbiórka uczestników Narady w salach przy ul. Zachodniej 43.

Godz. 8–8.45 – Śniadanie w „Gospodzie Spółdzielczej".

Godz. 9–10 – Otwarcie Narady przez tow. Stanisława Szwalbego i wybór Prezydium.

Godz. 10–11 – Referat tow. Osóbki-Morawskiego n. t. „Udział ruchu spółdzielczego w życiu społeczno-gospodarczym Polski". (Stosunek PPS do ruchu spółdzielczego).

Godz. 11–12 – Referat tow. Jana Zerkowskiego prezesa Związku „Społem" n. t. „Stan ruchu spółdzielczego w odrodzonej Polsce".

Godz. 12–13 – Dyskusja nad referatami.

Godz. 13–14 – Obiad.

Godz. 14–15 – Referat tow. Henryka Jędrzejewskiego, sekretarza generalnego Zw. Zaw. Prac. Spółdz. w Polsce n. t. „Organizacja Wydziałów Spółdzielczych PPS".

Godz. 15–16 – Referat tow. Strusińskiej, wiceprezesa Zw. Rewizyjnego Spółdzielni RP n. t.: „Plan pracy na rok 1946".

Godz. 16–18 – Dyskusja i zakończenie Narady.

Godz. 18–19 – Kolacja.

Godz. 19 – Teatr.

Biuro Zjazdu, które czynne jest od dnia 16 bm. godz. 12 mieści się przy ul. Zachodniej 43.

Wojska brytyjskie wycofają się z Persji

LONDYN (AFP). Min. Bevin zainterpelowany przez Edena, oświadczył dziś w Izbie Gmin, że zostały wydane rozkazy wycofania wszystkich wojsk brytyjskich z Persji przed 22-gim marca 1946 r., zgodnie z terminem ustalonym w Moskwie. Bevin kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, jakoby niedawno nastąpiły nowe transporty oddziałów brytyjskich do Persji.



WIADOMOŚCI Z MIEJSCA ZBRODNI

Jak wiadomo, z początkiem lutego uzbrojone bandy spaliły cztery wsi w białostockim.

Obecnie wychodząca w Białymstoku „Jedność Narodowa" podaje ciekawy reportaż ze zniszczonych terenów i bielskiego szpitala, w którym przebywają obecnie ofiary napadu.

Przytaczamy wyjątki z tego reportażu:

– „Dla nas się jeszcze wojna nie skończyła – mówi mi w bielskim szpitalu Makar Niesteruk z wsi Zaleszany. Niesteruk dostał ciężki postrzał w brzuch – Ale to nic – mówi – ja straciłem teraz czworo dzieci, rozumie pan, czworo dzieci. Przetrwaliśmy wojnę, i teraz moje dzieciaki musiały zginąć.

Józef Kordukiewicz jest pięknym chłopcem. Na łóżku szpitalnym płoną gorączką oczy piętnastoletniego dziecka. We wsi Zanie dostał trzy kule w prawą rękę. Wywiązała się gangrena. A teraz? Odchyla kołdrę. Prawa ręka amputowana, tuż koło ramienia. W szpitalu w Brańsku spotykam jego ojca. Ten dla odmiany ma amputowaną lewą rękę.

– Tak pośrodku, to czuję się dobrze – mówi Piotr Mikołajski również z Zań. Na twarzy ma skrwawioną przepaskę. – Wczoraj doktór wyjął mu oczy – mówi sąsiad. Dzieci? Tak. Spłonęło dwoje. Jedno miało 2 i pół roku, drugie 8 miesięcy.

Przykryty kocem leży trup osiemnastoletniej dziewczyny Marii Pietruczuk. Michał Rutczuk z tej samej wsi Szpaki opowiada jak to było z Marią. – Weszło ich czterech do chałupy i powiedzieli do Marysi: rozbieraj się. Nie chciała. Krzyczała: to już lepiej, zabijcie mnie. Dostała serię z automatu w piersi. To dziwne, że dotychczas żyła. Była w chałupie jeszcze druga dziewczyna. Ta rozebrała się. Wszyscy czterej ją zgwałcili pokolei. Żyje.

– Jazda! Dać źreć. Schneller, schneller! – krzyczeli do Zofii Paskowskiej i jej dwóch córek, jedna miała 14 lat, druga 16. Matka i córki nie były dość szybkie. Matka dostała postrzał w nogę, córki zabite na miejscu.

Żołnierze, którzy przeszli przez straszliwą wojnę i widzieli dość bestialstwa, zezwierzęcenia i okrucieństw, zgrzytają zębami. – Żeby ich tak spotkać. Zapłacimy. Zapłacimy za wszystko.

Pomogliśmy tym ludziom ze spalonej wsi Zanie samym naszym przyjazdem. Staliśmy się dla nich świadectwem, że zbrodnia zostanie pomszczona, że Państwo Polskie przetnie wrzód bandytyzmu.

W drodze powrotnej spotykamy szereg grup operacyjnych Wojska Polskiego".

Autor reportażu w ten sposób ocenia morderców:

„W bandach są męty rozmaitych narodowości: są Polacy, są Niemcy, volksdeutsche, Ukraińcy. Metody są niemieckie.

To nie są bandy polityczne. To są zwyrodnialcy, którym nazwa NSZ służy jako przykrywka do rabunków, gwałtów, morderstw i podpalań, NSZ uzbraja ich i każe im mordować. Zamordowani chłopi nie byli bynajmniej zaangażowani politycznie".

Tu już nasuwają się pewne wątpliwości. Czy istotnie poza wyczynami tych bandytów nie kryje się czyjaś myśl polityczna? Myśl niegodna, bandycka, zwyrodniała – tak, ale o zabarwieniu politycznym.

Dla samych band atrakcyjnym ustrojem byłby faszyzm. Ale nawet to nie decyduje o politycznym charakterze tych napadów. Wiemy bowiem, że poza nimi kryje się ktoś, kto je wykorzystuje dla celów walki z obecnym ustrojem naszego państwa.

E. C.

Od dewastacji do rozwoju

Trzyletni plan przemysłu włókienniczego

W dn. 14 bm. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego urządził konferencję prasową.

Dziwna to była konferencja.. bez bankietu. CZPW zerwał z nie najlepszą tradycją „gastronomiczną", lecz za to uraczył prasę garścią informacji i liczb statystycznych, które obrazują dość dokładnie drogę po której idzie nasz przemysł włókienniczy oraz trudności, które w pracy swej musi pokonywać. Ożywiona dyskusja – po referatach czołowych kierowników CZPW – wyjaśniła niejedno.

Wracać będziemy często jeszcze do problemów związanych z przemysłem tekstylnym w Polsce, dziś chcielibyśmy tylko parę naświetlić zagadnień. Liczby statystyczne, publikowane niejednokrotnie w prasie mają charakter niezupełny i brak do nich wielekroć odpowiedniego komentarza. Czasem, niespecjaliście zdawać się może, iż fałszują one naszą rzeczywistość. Zastanówmy się. Skoro w jakimś przemyśle, niekoniecznie włókienniczym, mówi się, iż jego produkcja równa jest 50, czy też 60% przedwojennej – i nie dodaje się do tego żadnego komentarza, to ostrożnemu, a nie zorientowanemu dobrze obserwatorowi nasuwają się wątpliwości. Tych 50%, powie, to jest znacznie mniej, gdyż przedwojenna produkcja obejmowała zakłady pracy w granicach przedwojennych, a teraz obejmuje nowe zakłady na ziemiach odzyskanych. I dalej – skoro chcemy przeprowadzić słuszne wskaźnikowe, czy też procentowe zestawienia, to winniśmy jako skalę porównawczą przyjąć całą produkcję, jaką tereny te wypuściły w 1939 r., a więc produkcję polską, oraz produkcję niemiecką w granicach naszych ziem odzyskanych.

To „geograficzne" rozumowanie nie jest jednakże słuszne. Nie jest słuszne dlatego, że nie teren produkcji jest ważny, lecz ilość zakładów pracy, które potencjalnie do produkcji są gotowe.

Jeżeli omawiamy polski przemysł włókienniczy – to stwierdzić będziemy mogli, że zniszczenia dokonane przez okupanta są tego typu, i takiej wielkości, że ziemie zachodnie z ich jeszcze bardziej zniszczonymi, zdewastowanymi fabrykami włókienniczymi – strat tych wyrównać nie mogą.

„Biuletyn Informacyjny Przemysłu Włókienniczego" w Nr 1 podaje: „Ogólne straty powstałe na skutek działań wojennych i planowej akcji niszczycielskiej Niemców w maszynach zdemontowanych, wywiezionych oraz zniszczonych całkowicie wynoszą ogółem 698.088.000 zł wartości przedwojennej. Do strat tych dochodzą znaczne pozycje w zniszczonych budynkach fabrycznych".

Dla zobrazowania dewastacji w polskim włókiennictwie, można tu zacytować, iż np. Scheibler, Grohman, który przed wojną miał uruchomionych 6000 krosien, po dłuższym remoncie uruchomił 2346, do końca br. będzie mógł odrestaurować jeszcze 500, a 1131 krosien jest nie do naprawy, są rozbite na złom. Zakłady na Wodnym Rynku są całkowicie zniszczone, wszystkie zakłady warszawskie, przede wszystkim na Woli, zostały wysadzone w powietrze.

A jak np. wyglądają nasze „wpływy" z ziem odzyskanych, tam, gdzie one w rzeczy samej istnieją.

Straciliśmy ok. 11.000 krosien, pracujących na duże obroty, o wielkiej wydajności i wytwarzających towar standartowy. Zyskaliśmy 16.000 krosien, a więc więcej, wymagających częściowo remontu, lecz o niskich obrotach, małej wydajności, wytwarzających towary specjalne.

Takich przykładów, znacznie jeszcze bardziej rażących – można by mnożyć w nieskończoność.

Reasumując trzeba spokojnie powiedzieć, że potencjalna zdolność wytwórcza wszystkich posiadanych przez nas warsztatów pracy – jest dziś daleko niższa, aniżeli w 1939 r. w mniejszych granicach terenów przemysłowych. A jeżeli do tego dodamy katastrofalny spadek ilości specjalistów: majstrów, techników i inżynierów, spadek taki, iż np. w Łodzi problem prania wełny znajduje się pod opieką... jednego specjalisty – to sytuacja staje się jasna, wszelkie zaś osiągnięcia, w zestawieniu z produkcją przedwojenną – tym bardziej ważkie, tym bardziej pomyślne, że przedwojenna produkcja obliczona była dla państwa 35-milionowego, a obecna – już tylko dla – prawdopodobnie – 22-milionowego.

W tych katastrofalnych nieomal warunkach CZPW podnosi stale swoją produkcję, czego najlepszym dowodem, prócz rosnącej ilości towarów wypuszczonych na rynek, jest rosnąca ilość pracujących zakładów, uruchomionych krosien i wrzecion oraz rosnące zatrudnienie, nie mówiąc już o wzmagającej się wydajności pracy.

CZPW, który dzięki surowcowej pomocy sowieckiej był jedną z pierwszych central przemysłowych, które rozpoczęły pracę – jest również jedną z pierwszych, która przystępuje do produkcji w ramach ogólnopaństwowego planu gospodarczego.

Plan ten – trzyletni przewiduje produkcję w przemyśle bawełnianym na rok 1946 – 31 tys. t., na rok 1947 – 44 tys. t., na rok 1948 – 60 tys. t. Odpowiednie roczne liczby w przemyśle wełnianym wynoszą: 10 tys. t., 20 tys. t., 24 tys. t. W przemyśle włókien łykowych: 25 tys. t., 33 tys. t., 40 tys. t. Podobnie progresywnie rosną liczby planowanej produkcji i w innych branżach przemysłu włókienniczego. Celem ostatecznym planu jest osiągnięcie poziomu produkcji przedwojennej. A drogą, po której rozwój ten się ma odbywać, jest likwidacja „wąskich gardeł", czyli tych dziedzin wytwórczości, które stosunkowo do innych słabo pracują, a będąc z nimi związane procesem technologicznym – hamują całość produkcji. Pod koniec trzyletniego procesu fabrykacji przewiduje się rozbudowanie nadmierne jednej z dziedzin pracy, aby pozostałe, zmieniwszy się w „wąskie gardła" miały bodziec do dalszego rozwoju.

W tych planach ogólnych, na zakończenie nie sposób nie podkreślić, że istnieje już w Polsce pod częściową kontrolą CZPW, Zjednoczenie Budowy Maszyn Włókienniczych, które ma za zadanie pokrycie polskiego zapotrzebowania na te maszyny. Polscy inżynierowie konstruują już własne modele. Za dwa miesiące zacznie już pracować pierwsze polskie krosno automatyczne. Budujemy już pralnice do wełny – pierwsza będzie już zmontowana we wrześniu. Pracujemy nad polskimi modelami maszyn przędzalniczo-bawełnianych.

Plan jest zaprojektowany – czekamy na wiadomości o jego stałym wykonywaniu.

R. Lessel.

Z życia socjalistycznego w Wieluniu

Powiat wieluński, mający w historii pionierstwa socjalizmu znanych i zasłużonych w partii działaczy, w dobie powojennej z uwagi na jego rolniczy charakter – nie może dorównać powiatom bardziej uprzemysłowionym.

Bezsprzecznie liczba 600 członków partii zorganizowanych w 10 kołach PPS i OM TUR jest cyfrą niewielką, ale z drugiej strony podkreślić trzeba, że PPS wznowiła swoją działalność jako ostatnia z partii politycznych.

Braki te oraz odpływ 1/5 aktywu na zachód, gdzie w rozlicznych wypadkach aktyw ten stał się pionierem nowych socjalistycznych placówek, uzupełnione być muszą wzmożeniem intensywności roboty.

Dziś nie ma placówki na terenie Wielunia nie reprezentowanej przez naszą partię.

Jest to tym bardziej godne uwagi, że trudności komunikacyjne powiatu – czynią udział w każdej pracy o wiele trudniejszym.

Od chwili zorganizowania Pow. Komitetu tj. od dnia 12.4. 45 r., PPS jest inicjatorem wielu prac.

Z jego inicjatywy powstała Międzyp. Komisja Porozum. Stronnictw Demokratycznych, dając w ramach ścisłej i zgodnej współpracy rozwiązanie wielu terenowych, gospodarczych i politycznych problemów.

Powiatowy Komitet odbudowy Wielunia zyskał kredyty na kolonię Robotniczą.

Powiatowy Zw. Rybacki i Pow. Zw. Łowiecki zaprowadziły racjonalną ochronę ryb i zwierzostanu.

Dwie Spółdzielnie stworzyły warsztaty pracy: stolarska i Transp. Komunik. dla szoferów, przy czym ta ostatnia wybitnie odciążyła trudności komunikacyjne Wieluń – Łódź.

Partia posiada własny kolportaż prasowy.

Kurs aktywu i zjazd powiatowy PPS, zaszczycony został wizytą Tow. Premiera.

Szkoła Aktywu Świetlicowego

Dyrekcja Szkoły Aktywu Świetlicowego Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy i Centralnego Robotniczego Domu Kultury TUR w Łodzi ogłasza, wpisy na drugi 10-miesięczny Kurs Świetlicowy dla miejscowych.

Szkoła przygotowuje do zawodowej pracy w świetlicach aktywistów, a więc kierowników i instruktorów świetlicowych.

Zajęcia Szkoły odbywają się cztery razy w tygodniu po 4 godziny dziennie, w godzinach od 17 do 20.30.

Po ukończeniu 10-miesięcznego Kursu Szkoły słuchacze składają egzamin i uzyskują odpowiednie zaświadczenia.

Wpisy odbywać się będą w czasie od dnia 16.2. do 28.2. br. w Sekretariacie Centralnego Robotniczego Domu Kultury TUR, ul. Piotrkowska 243 w godzinach od 8 do 18.

Powszechne wykłady uniwersyteckie

Prof. Andrzej Boleski wygłosi odczyt pt. „Idea romantyzmu polskiego a doba dzisiejsza", w niedzielę, dnia 17 lutego rb. o g. 12 w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego ul. Narutowicza 68, III piętro, sala 61. Wstęp dla kształcącej się młodzieży 2 zł, dla innych 5 zł.

Klika kapitalistów rujnuje Włochy

Włochy stoją wobec ekonomicznej katastrofy. Pracy jest pod dostatkiem, przedwojenne wyposażenie przemysłowe prawie nietknięte. Jednak chroniczny brak surowców i trudności transportowe, a także koncentracja kapitału w ręku kliki „przedsiębiorców" stwarzają nadzwyczaj trudną sytuację.

Mimo ogólnej nędzy dyrektorzy wielkich koncernów są ciągle jeszcze nieprawdopodobnie bogaci. Ci ludzie nie byli aktywnymi faszystami, ale opłacało im się popierać faszyzm. Teraz sympatie ich przeniosły się na partię liberałów. To zapewne tłumaczy fakt, że ich stosunki z władzami alianckimi są o wiele lepsze niż innych Włochów. Dlatego także alianccy oficerowie są zdania, że nie należy naruszać własności prywatnej.

Wydajność pracy jest bardzo mała, bo robotnicy są głodni i zmęczeni. Ze względu na małą wydajność pracy fabryki nie mogą zaopatrzyć swoich robotników w odzież i żywność, a ceny wolnorynkowe są fantastycznie wysokie (z tych samych powodów). Pracodawcy bardzo niechętnie odnoszą się do „rad administracyjnych" wprowadzonych na terenie fabryk przez Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Te rady mają czuwać, aby zapatrywania antyfaszystów nie zostały teraz zmienione przez wielkich przemysłowców. Ostatnio ujawnia się już znów działalność neo-faszystów. Socjalistyczne i komunistyczne ośrodki w Italii południowej były atakowane kilkakrotnie, zauważono akcję agresywną ze strony ludzi o sympatiach monarchistycznych. W Mediolanie i Turynie wielu pracodawców postępuje w ten sposób, aby spleść dla nowych Włoch sznur na którym możnaby je powiesić.

Kryzys płac jest chroniczny we Włoszech od czasu uwolnienia, zwłaszcza z powodu gwałtownego skoku cen. Pracodawcy mają rację twierdząc, że podwyżka płac przyspiesza tylko inflację pieniądza, ale robotnicy mają rację, gdy mówią, że stawki płac obecnie nie stanowią połowy tego, co jest potrzebne na najskromniejsze utrzymanie. Wszystkie sposoby pomocy ze strony Aliantów nie rozwiązują sprawy. Jedyne lekarstwo to podwyższenie produkcji — co wymaga dowozu najważniejszych produktów żywnościowych i węgla.

Karty na mleko dla chorych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, iż wydawanie kart mlecznych na recepty lekarskie (wystawiane przez lekarzy państwowych, miejskich i Ubezpieczalni Społecznej) dla chorych, na miesiąc marzec-kwiecień, rozpocznie się 18 lutego br. w biurze Wydziału przy ul. Wólczańskiej Nr 18, II piętro i zakończy nieodwołalnie w dniu 28 lutego br.

Recepty lekarskie winny być poświadczone przez administrację lub komitet domowy, iż wymieniony w recepcie chory zamieszkuje w podanym miejscu.

Po dniu 1 marca rb. karty zaopatrzenia na mleko dla chorych, będą wydawane tylko w nagłych wypadkach zachorowań (ostre zapalenie nerek, wrzody żołądka i dwunastnicy), co potwierdzi lekarz w recepcie oraz dla noworodków po przedłożeniu metryki urodzenia.

Rozbiórka domów w b. ghecie

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Łodzi na okres zimy nie zwolnił robotników zatrudnionych przy robotach drogowych, jak to miało miejsce przed wojną, kiedy to sezonowcy byli pozbawieni pracy w sezonie martwym.

Robotnicy ci są zatrudnieni przy innych pracach, a częściowo przy rozbiórce dawnego ghetta.

W styczniu rb. na terenie ghetta rozebrano 4231.6 m sześc. muru, z czego uzyskano: 85 m. b. dźwigarów 70.275 sztuk cegły całej, 62.000 sztuk połówek cegły; 0,39 m. sześc. drzewa budulcowego i 8.600 kg drzewa opałowego.

Socjalizm a rewolucja

Nie ma w tej chwili bardziej aktualnego zagadnienia, któreby negatywnie lub pozytywnie nie było gorąco omawiane we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa.

To też odczyt zorganizowany na ten temat przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego powinien zainteresować każdego, kto w jakimkolwiek stopniu zajmuje się zagadnieniami dzisiejszymi.

Wysoka klasa prelegenta prof. Adama Szaffa daje pełną gwarancję bogactwa materiału naukowego i społecznego.

Odczyt odbędzie się w sali Teatru Powszechnego TUR przy ul. 11 Listopada 21 w niedzielę, dnia 17 lutego 1946 r. o godz. 12.

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru od czwartku dn. 14.2. rb.

Sprostowanie

Do wczorajszego numeru Kuriera Popularnego wkradł się błąd zecerski. W tytule artykułu o rozroście Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi powinno być „od 154 TYSIĘCY DO 115 MILIONÓW".

Specjalna komisja gruźlicza

Celem racjonalnego zwalczania gruźlicy, powstał przy Inspektoracie Szpitalnictwa, Wydział Zdrowia Publicznego, organ doradczy tzw. Komisja Gruźlicza, złożona ze specjalistów chorób płucnych. Komisja ustaliła wytyczne, jakimi należy kierować się przy zwalczaniu gruźlicy. Pierwszym zadaniem Komisji będzie utworzenie centralnego szpitala dla gruźlików, sanatorium dla dzieci gruźliczych i izolatorium dla dorosłych. Postanowiono umieszczać gruźlików w odpowiednich zakładach leczniczych i przede wszystkim izolować ich od zdrowego otoczenia, a w szczególności dzieci.

ILOŚĆ UCZNIÓW I SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Liczba czynnych szkół powszechnych na terenie Łodzi w styczniu rb. wynosiła 123, z 1209 oddziałami.

Do szkół tych uczęszcza 45.229 dzieci.

Liczba zgonów wyższa od liczby urodzeń

Według danych Wydziału Ewidencji Ludności liczba zgonów w Łodzi, przewyższa liczbę urodzeń.

W styczniu rb. zanotowano 849 urodzeń oraz 902 zgony.

Wolne posady na stanowiska lekarzy

Zarząd Miejski — Wydział Zdrowia Publicznego w Łodzi, poszukuje dwóch lekarzy względnie absolwentów Wydziału Medycznego na stanowisko lekarzy miejscowych, w miejskim szpitalu Św. Teresy.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Zdrowia Publicznego (ul. Piotrkowska 113, III p. pokój 310).

Odczyt w OTT

Zarząd Główny Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego zawiadamia, że w sobotę, dnia 16 lutego br. o godz. 17 w sali OTT przy ul. Piotrkowskiej 102, dyr. Józef Żółtaszek wygłosi drugą część odczytu na temat: „Zasady naukowej organizacji i kierownictwa" i prosi zainteresowanych o przybycie.

Pracownicy Elektrowni protestują

Niecny czyn garstki reakcyjnych paniczyków, który miał miejsce w parku Poniatowskiego, wstrząsnął do głębi opinią świata pracy miasta naszego. Aby dać wyraz swemu ubolewaniu i oburzeniu, odbyła się wczoraj z inicjatywy Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej spontaniczna demonstracja pracowników i robotników Elektrowni Łódzkiej, którzy w liczbie ponad 1500 osób potępili w jak najostrzejszej formie hańbiącą zbrodnię.

16 II. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp.	— tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	— tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Pl. Boernera 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 58), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Ul. Stefana Jaracza 27

w dniu dzisiejsz. inauguruje działalność Sceny Poetyckiej pierwszym przedstawieniem sztuki Jana Giraudoux „Elektra" w reżyserii Edmunda Wiercińskiego, dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej, z muzyką Romana Palestra i w obsadzie: Mrozowska, Małynicz, Kreczmar, Świderski, Zelwerowicz, Śródka, Łapiński, Górecka, Łapicki, Rachwalska, Dewoyno, Urbański. W niedzielę o godz. czternastej (14) minut trzydzieści punktualnie komedia Beaumarchais „Wesele Figara" w przekładzie T. Boya - Żeleńskiego z Romanówną i Damięckim w rolach Zuzanny i Figara. W niedzielę wieczorem „Elektra" J. Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza i w obsadzie: Kossobudzka, Małynicz, Kreczmar, Świderski Woszczerowicz, Śródka, Łapiński, Górecka, Wołłejko, Rachwalska,, Dewoyno, Urbański.

TEATR POWSZECHNY TUR
Ul. 11 Listopada 21

codziennie o godz. 19.15. w niedzielę o godz. 16 i 19.15 „Świerszcz za kominem" Dickensa.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — Przejazd 34

W czwartek 14, piątek 15, sobotę 16 i w niedzielę 17 lutego nieodwołalnie ostatnie dni komedii Tadeusza Rittnera p. t. „Głupi Jakób" z L. Sempolińskim w roli Teofila. W niedzielę dn. 17 lutego ostatnie dwa przedstawienia pocz. o g. 16.15 i o godz. 19.15.

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1)

Ostatnie 3 dni „PLECÓW". Ciesząca się niezwykłym powodzeniem kodia J. Jurandota z muzyką Pawła Aslanowicza pt.: „PLECY" idzie już tylko do niedzieli, dnia 17 b. m. włącznie. Pocz. przedst. o godz. 19.15.

STUDIO MUZYCZNE, Traugutta 1

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę ostatnie gościnne występy królowej humoru, Marii Chmurkowskiej w rewietce Czibi-Biri-Bin. — Początek przedstawienia o godz. 19.30, w niedzielę o godz. 16.30 i 19.30.

ŁÓDZKIE COLOSSEUM
Komfortowy Nowoczesny Teatr Rozmaitości Kopernika 16 — tel. 174-75

Prezentuje międzynarodowe atrakcje: estrady, baletu, cyrku variete, music halu

KINA

ADRIA Główna 1 - Honolulu; BAŁTYK (Narutowicza 20) „Kurhan Małachowski"; BAJKA (Franciszkańska 31) „Ona broni Ojczyzny"; GDYNIA (Przejazd 2) - „Kurhan Małachowski"; HEL (Legionów 2-4) „Przez łzy do szczęścia"; POLONIA (Piotrkowska 67) Norymberga; PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego nr 74-76) „Jadzia"; ROMA (Rzgowska 86) - „Cztery serca"; ROBOTNIK (Kilińskiego nr 178) „Wielki walc"; REKORD (Rzgowska 2) - „Wesoły program"; STYLOWY (Kilińskiego 123) Piętro wyżej TĘCZA (Piotrowska 108) - Norymberga ZATRY (ul. Sienkiewicza 40) „Jadzia"; WISŁA (Przejazd Nr 1) Honolulu; WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) „Przez łzy do szczęścia"; WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) - „Wacuś"; ZACHĘTA (Zgierska 26) „Jej pierwszy bal"; MUZA (Ruda Pabianicka) „Czekaj na mnie".

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20 - Kina: „Polonia" „Adria", „Hel", „Bałtyk"; „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

UWAGA! Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

RADIO

Program na sobotę, 16.2.46

6.55 W-wa. 8.15 Program na dzisiaj. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek pow.: „Bartek zwycięzca" — now. Henryka Sienkiewicza. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 W-wa. 13.30 Przerwa. 14.15 „Zima" — audyc. słown.-muzyczna dla dzieci. 14.30 Koncert solistów w wyk. Jadwiga Laskowska — śpiew, Henryk Bartnikowski — flet, Wanda Klimowiczowa — akompan. 15.00 (Manifestacja Robotniczej Łodzi) Transm. z parku im. Ks. Józefa Poniatowskiego. 15.50 Przegląd wydawnictw w oprac. Zbigniewa Molskiego. 16.00 W-wa. 17.30 Recital altówkowy prof. Mieczysława Szaleskiego akomp. Janina Szaleska. W progr. muzyka francuska. 18.00 W-wa. 19.15 „Edward Dębowski — apostoł wolności" — pog. Jana Sokolicz-Wroczyńskiego. 19.30 W-wa. 21.30 Koncert życzeń. 22.00 W-wa 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.25 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.30.

OFIARY

Na uroczystości Imieninowej u Ob. W. Lajsa, prezesa Zw. Dentystów i Techników w Łodzi, zebrani goście złożyli kwotę 2.610 zł. na Pomoc Zimową.

Z okazji Imienin inż. Juliana Weinberga — Dyrektora Elektrowni Łódzkiej — składa ofiarę na Pomoc Zimową w sumie zł. 1.815.— I-szy Wydział Finansowo - Handlowy Elektrowni Łódzkiej.

ZWROT KSIĄŻEK

Biblioteka i Czytelnia Stowarzyszenia Śpiewaczego im. Moniuszki w Łodzi, wzywa wszystkich członków i sympatyków do zwrotu książek, które zostały wydane podczas okupacji na przechowanie.

Sekretariat przyjmuje codziennie w godzinach od 18 do 22, ul. Ogrodowa 34.

Zarząd.

Z PARTII

DZ. ŚRÓDMIEŚCIE-LEWA

W ubiegły czwartek w lokalu Dz. Lewa odbyło się manifestacyjne zgromadzenie, na zakończenie którego uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani na zwołanym przez PPS zgromadzeniu sympatycy i członkowie Polskiej Partii Socjal. po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli WK PPS tow. tow.: Wincentego Stawińskiego i Eugeniusza Ajnenkiela, z głębokim oburzeniem piętnują nikczemny wyczyn - zniszczenia pomnika ku czci poległych bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, dokonany przez wrogie Państwu i Narodowi Polskiemu elementy reakcyjne.

Zebrani oświadczają, że na wezwanie PPS oddadzą wszystkie swoje siły na rzecz utrwalenia zdobyczy demokratycznych.

Zebrani zapewniają, że wysiłkiem całej łódzkiej klasy robotniczej stanie jeszcze wspanialszy pomnik wdzięczności robotniczej Łodzi dla poległych bohaterów".

DZ. KOZINY

W dniu 12 lutego br. zostało założone Koło PPS w f-mie „Silwars" (Srebrzyńska 2-4).

Do Zarządu Koła weszli: tow. tow. Karol Wojciechowski przewodniczący, Roman Machulski wiceprzewodniczący, Roman Bielicki sekretarz

DZ. CHOJNY PÓŁNOC

W sobotę, dnia 16 bm. o godzinie 18 odbędzie się Ogólne Zebranie członków dz. Chojny, połączone z referatem tow. red. Antoniego Pokorskiego nt. „Przegląd wydarzeń politycznych".

DZIELNICA CZERWONA

Komitet i członkowie dz. Czerwona składają tą drogą serdeczne podziękowanie Kołu PPS przy firmie Allart Rousseau, które cały dochód z zabawy tanecznej zorganizowanej w dniu 2.2. w kwocie 11.000 zł - przeznaczyło na cele i potrzeby dzielnicy

ZWIĄZEK KUPCÓW W ŁODZI

zawiadamia swych członków, że **od dnia 17 lutego b. r. odbywać się będą zebrania wyborcze sekcji branżowych, celem wyboru delegatów do Rady Delegatów Związku. — W szczególności w niedzielę ,dnia 17 lutego o godz. 10** odbędą się zebrania **Sekcji Rynkowej i Sekcji Elektrotechniczno-Radiowej. — Regulamin wyborczy** jest wyłożony w biurze Związku; w myśl regulaminu kandydatury zgłoszone muszą być na piśmie i poparte 10 podpisami (w sekcjach do 100 członków — 5 podpisami) członków danej sekcji uprawnionych do głosowania i obecnych na sali.

Zarząd Związku Kupców

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Ostatnie dwa dni „PLECÓW"

Ciesząca się niezwykłym powodzeniem komedia J. Jurandota z muzyką Pawła Aslanowicza pt.:

»PLECY«

idzie już tylko do niedzieli, dnia 17 b. m. włącznie. W dniach 18 i 19 b. m. próby generalne. Dnia 20 b. m. premiera wielkiego widowiska muzycznego Z. Gozdawy i W. Stępnia „TRZEJ MUSZKIETEROWIE" z udziałem całego zespołu „SYRENY", chór i balet.

Więcej sprawności sprzedawcy zapałek!

Mimo, że na rynek m. Łodzi Monopol Zapałczany rzucił w styczniu 3.000.000 pudełek zapałek, tu i ówdzie po sklepach, nawet spółdzielczych brakuje czasem zapałek. Skąd te braki? Albo kierownik czy właściciel nie zamówił na czas zapałek w hurtowni, albo też może wysprzedaje zapałki hurtem do rąk spekulantów.

W sklepach spółdzielczych nie śmie nigdy brakować zapałek. Kierownicy i właściciele sklepów powinni tak regulować zakup i sprzedaż zapałek, aby zawsze mieli towar na sprzedaż, po dwa lub trzy pudełka ale zawsze i dla każdego!

Uchwały pracowników szewckich

Na zebraniu organizacyjnym robotników szewców i cholewkarzy firm prywatnych, w dniu 27 stycznia rb. w Domu Zw. Zaw., ul. Strzelecka 2 postanowiono wybrać Zarząd Sekcyjny szewców i cholewkarzy, który opracuje żądania i warunki dla powyższych robotników. Do Zarządu wybrano 11 członków łącznie. Uchwały Zarządu brzmią: 1) Wszyscy robotnicy branży szewskiej i cholewkarskiej winni należeć do Związku. 2) Zniesienie całkowicie chałupnictwa, i założenie warsztatów. 3) Każdy robotnik szewski i cholewkarski musi być ubezpieczony. 4) Przyjmowanie i wydalanie odbywa się jedynie za zgodą Związku. 5) Zgłoszenie wszystkich Niemców pracujących w firmach prywatnych do specjalnego referatu przy Związku Skórzanym ul. Strzelecka 2.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił i przyjmuje Al. 1 Maja 3.

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-6. 232

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17

Dr L. RÓŻYCKI specjalista **chorób kobiecych i akuszerii, ulica Legionów 9 tel. 166-29.**

Doktór REICHER specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26.

Dr A. RATAJ - ŻURAKOWSKA z Warszawy - specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska - przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11-1 i 3-5. 352

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.

Docent Dr BER - choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, Śródmiejska 36. Tel. 137-19 od godz. 4-6. 401

LEKARZ chorób kobiecych, akuszerii, Traugutta 9, front 3 piętro.

Poszukujemy

KUCHARZA — fachowca poszukuje stołówka dużej firmy włókienniczej. Warunki do umowy. Zgłoszenia do administracji pod M. S. —817

PRASOWACZKA przyjmie do domu prasowanie koszul męskich i sportowych, ul. Śródmiejska 8, m. 27. —826

POTRZEBNY wspólnik lub wspólniczka z kapitałem do 50 tysięcy do otwartego już interesu, skład węgla i drzewa oraz sklep spożywczy albo sprzedam. Rzgowska 241, Wójcik Anna. —828

PRZYJMĘ bezpłatnie na mieszkanie osobę, która wzamian udzieli mi lekcji śpiewu i muzyki, Kilińskiego 240, m. 5. —825

POTRZEBNA SŁUŻĄCA z dobrym gotowaniem, Narutowicza 56, m. 9, I p. front.

POTRZEBNY goniec do administracji „Kuriera Popularnego", Piotrkowska Nr 70. —886

POMOCNICA domowa potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Aleja 1-go Maja 15, m. 5, II p. front. -804

Kupno i sprzedaż

KSIĄŻKI polskie, niemieckie kupuje księgarnia „Naukowa". Piotrkowska Nr 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (pap)

GORCZYCY kupuje Wytwórnia musztardy, Szosa Rokicińska 46, telefon 162-67. —827

WAGA UCHYLNA sklepowa do sprzedania. Wiadomość: Nawrot 2, m. 22 godz. od 5—8-ej pop. —786

Różne

ZAGINĄŁ pies-wilk podpalany. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Piłsudskiego 51, m. 10, Swit. -797

2.000 NAGRODY za odnalezienie psa łańcuchowego: żółty, odcień ciemny. Włodzimierska 20, tel. 260-79. —829

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, świadectwo szkoły handlowej, prawo jazdy (szoferskie) na nazwisko Kuchciak Stefan. Łódź, 28 płk. Strzelców Kaniowskich 48. —830

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie z PUR, na nazwisko Jaworowski Czesław, Piotrkowska 36. —831

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną, na nazwisko Pudras Maria, Przędzalniana 49, m. 8. —832

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU Łódź, zaświadczenie lekarskie na nazwisko Maciejewski Czesław, Lutomierska 107. —833

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę z Pośrednictwa Pracy, meldunek policyjny (dowód tymczasowy) opinię z Policji na nazwisko Regińska Kazimiera, Cmentarna 1, m. 10. —834

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na nazwisko Mozolewskiego Kazimierza, Cegielniana 19, m. 36. —835

Administracja „Kuriera Popularnego"

ulica Piotrkowska 70, tel. 222-22 przyjmuje wpłaty na zburzony pomnik bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego

W związku ze zbrodniczym zniszczeniem Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej i Wojska Polskiego w dniu 15 b. m. odbył się protestacyjny wiec pracowników Teatru Wojska Polskiego i Teatru Powszechnego TUR, na którym powzięło następującą rezolucję:

Zebrani pracownicy Teatru WP i Powszechnego TUR potępiają haniebny i podły zamach faszystowskiej reakcji, którego ofiarą padł symbol bojowego braterstwa polskich i radzieckich żołnierzy we wspólnie przelanej krwi w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Jednocześnie zebrani potępiają wszystkie ośrodki reakcji polskiej, które są natchnieniem tego rodzaju zbrodni. Na dowód, że chcemy żyć w Polsce prawdziwie demokratycznej, w Polsce Ludowej i dla takiej Polski pracować wyrażamy życzenie, aby na miejscu zbrodniczej prowokacji stanął pomnik piękniejszy, okazalszy, do którego budowy przyczynią się wszyscy obywatele Łodzi.

Zebrani pracownicy Teatru WP i Teatru Powszechnego TUR postanawiają złożyć sumę 20.000 złotych oraz całkowity wpływ kasowy jednego przedstawienia teatralnego na odbudowę zniszczonego pomnika oraz na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki.

Kolebka faszyzmu w Nowym Świecie

Argentyna ulega Peronowi

Argentyna, aczkolwiek potępiona przez prezydenta Roosevelta, jako państwo faszystowskie, została jednak na konferencji w San Francisco przyjęta większością głosów do grona Narodów Zjednoczonych. Latem bież. roku. Światowa Konfederacja Związków Zawodowych potępiła ustrój Argentyny, i dowiodła, iż rząd prze do szerzenia faszyzmu w Ameryce Południowej.

Prezes Stowarzyszenia Argentyńskich Artystów i Literatów, dr Gregorio Bermann, który obecnie przybył ze specjalną misją do Londynu, gdzie zamierza przedstawić sprawę demokracji argentyńskiej na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, zamieścił w londyńskim „Reynolds News" interesujący artykuł, przedstawiający historię spisku faszystowskiego w Argentynie.

PERON — KANDYDAT NA DYKTATORA

Dnia 24 lutego w Argentynie o 'będą się wybory, które zdecydują, kto będzie rządził państwem przez następne 6 lat. Walka pomiędzy elementami anty-demokratycznymi, a narodem argentyńskim zapowiada się bardzo nierówno — pisze dr Bermann.

Kandydata na prezydenta, pułkownika Perona przedstawia się chętnie, jako jednostkę o wybitnej indywidualności, obdarzoną talentem kierowania masami, lecz w rzeczywistości jest on leaderem w faszystowsko-hitlerowskim znaczeniu tego słowa, idącym ściśle po linii, wytkniętej przez Mussoliniego i Hitlera.

Jedynym jego celem jest utrzymanie i wzmocnienie swojej władzy i w tym celu w czerwcu 1943 r. zorganizował on przy poparciu armii zamach stanu.

Obecnie częściowo ze względów polityki wewnętrznej, częściowo zaś z uwagi na ogólną sytuację międzynarodową Peronowi potrzebne jest oficjalne uznanie jego aspiracji i zalegalizowanie stanowiska.

PARTIA RENEGATÓW

Peron stoi na czele „Partii Pracy", utworzonej z mieszaniny renegatów rozmaitych ugrupowań politycznych i dawnych organizacji narodowościowych. Najlepiej zorganizowani są narodowcy, i jeśli Peron osiągnie sukces, władza przejdzie w ich ręce.

Naśladując swych poprzedników niemieckich i włoskich, faszyści argentyńscy przypisują obecne trudności, w jakich znalazł się kraj, imperializmowi angielskiemu i międzynarodowemu żydostwu, i dlatego prowadzą zupełnie jawną i bardzo ostrą kampanię anty-cudzoziemską i antysemicką.

Celem zapewnienia sobie poparcia klas robotniczych Peron usiłował obalić dawny ustrój Ruchu Pracy. Rozwiązał on związki zawodowe, i uwięził tysiące przywódców partyjnych i aktywnych działaczy związkowych, którzy przeciwstawiali się jego polityce. Następnie utworzył nową Konfederację Pracy, w której na kierowniczych stanowiskach osadził ludzi wątpliwej moralności, znęconych wysokimi pensjami lub poprostu zmuszonych do objęcia ofiarowanych im placówek groźbą represji i szantażu.

Natychmiast po dojściu do władzy Peron utworzył Ministerstwo Pracy i Dobrobytu Powszechnego, służące mu, jako organ, za pośrednictwem którego manewrował masami ludności. Dawniej wykorzystywał on lęk kapitalistów, obawiających się komunizmu i występował, jako najgorętszy zwolennik i przyjaciel przemysłowców.

Partia zwolenników Perona — twierdzi Dr. Bermann — puchnie od napływu znanych gangsterów i kryminalistów. Ostatnio z więzienia w prowincji Corientes zwolnionych zostało przez Komisarza Federalnego, który uzurpował sobie władzę prawną, 200 notorycznych przestępców. Ale istotnym instrumentem, jakim się posługuje Peron dla propagandy swej kandydatury jest Policja Związkowa, zorganizowana na wzór Gestapo.

Wice-prezes Zjednoczenia Demokratycznego stwierdził niedawno, że oficerowie armii argentyńskiej tworzą nowe formacje na wzór oddziałów S. A. pod kierownictwem pułkownika Mittelbacha i kapitana di Lorenzo. Komisarze związkowi, zarządzający prowincjami, używają wszelkich środków dla poparcia kandydatury Perona. Cynizm rządu ujawnił się najwyraźniej w ogólnym potępieniu wszystkich partii politycznych i rozwiązaniu Parlamentu pod pretekstem, że organy te nie reprezentują istotnej woli narodu i są do gruntu skorumpowane.

WŁADZA ZDOBYTA SIŁĄ

Do walki z rządem i zbliżającymi się wyborami w Argentynie stanęła koalicja wszystkich partii demokratycznych: Radykałów, Socjalistów, Komunistów i Postępowych Demokratów. Niewątpliwie większość narodu argentyńskiego wszelkich odcieni politycznych, robotników, kupców i inteligencji pracującej, oraz liczne organizacje zawodowe, młodzieżowe i kobiece nie zechcą udzielić swego poparcia duchowemu następcy Hitlera, ale walka między demokratami, a potęgą faszystów jest nierówna. Nie ulega kwestii, że zwolennicy Perona będą usiłowali siłą zatrzymać to wszystko, co zdobyli siłą i gwałtem i nie będą przebierać w środkach. Dobrze znane elementy międzynarodowe pomagają w budowaniu nowej Osi, sięgającej z Madrytu do Buenos Aires. Czynniki europejskie powinny wziąć pod uwagę, że ta coraz bardziej rosnąca w potęgę moc hitlerowska stanowi poważną groźbę dla całego kontynentu.

To też aczkolwiek Argentyna nie życzy sobie interwencji państw obcych w swoich sprawach, to jednak obecna sytuacja kraju — tak, jak niegdyś domowa wojna hiszpańska — stanowi zagadnienie międzynarodowe i niewątpliwie Organizacja Narodów Zjednoczonych musi wszcząć odpowiednią akcję i użyć swych wpływów, by zapobiec odrodzeniu się aktywnego hitleryzmu.

Janusz Mariański

W dniu 14 lutego 1946 roku zmarł

Ś. + P.

CHRZANOWSKI WŁADYSŁAW

długoletni pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

W zmarłym traci instytucja sumiennego i oddanego jej pracownika.

Cześć Jego pamięci!

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI

Ze Sportu

W Krakowie zbierają się delegaci piłkarstwa

Siedziba PZPN centralnym zagadnieniem obrad

Oczy piłkarzy polskich, których liczymy na dziesiątki tysięcy skierowane są dzisiaj na Kraków, gdzie rozpoczynają się obrady walnego zgromadzenia Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Walne zebrania piłkarzy miały przeważnie ciekawy przebieg i w ostatnich latach przed wojną stały na wysokim poziomie. Nawet gdy dochodziło do różnicy zdań, starano się „walkę" przeprowadzać w sposób kulturalny i parlamentarny.

Mamy nadzieję, że dobre tradycje ostatnich sejmików piłkarskich zachowane będą również w Krakowie. Są one tym potrzebniejsze, że znajdujemy się w fazie organizacji i budowy. Potrzeba nam spokoju i zgodnego wysiłku, potrzeba współpracy wolnej od małostkowych ambicji. Niedawno jeszcze zdawało się, że walne zebranie PZPN ograniczy się do problemów zasadniczych, że zebrani z całej Polski delegaci będą się zastanawiać, w jaki sposób przysłużyć się najkorzystniej sprawie, jak zorganizować wyszkolenie, usprawnić rozgrywki i podnieść poziom do przedwojennej normy.

Niestety, obawiamy się, że atmosfera w Krakowie nie będzie taka spokojna. Problem siedziby PZPN wyrósł nieoczekiwanie do zagadnienia pierwszej wagi i na tle tym dojdzie zapewne do ostrzejszych starć.

Na ogół spodziewano się, że po przeprowadzonym referendum Kraków będzie jeszcze przez pewien czas siedzibą PZPN. Tymczasem jednak na Śląsku zrodziły się nieoczekiwanie ambicje ugoszczenia najwyższej magistratury polskiego piłkarstwa we własnych granicach. W rozmowie z jednym z kierowników śląskiego piłkarstwa usłyszeliśmy szereg zarzutów pod adresem Krakowa. Ciekawe, że później w Krakowie wcale temu nie zaprzeczano, starano się jedynie usprawiedliwić faktem, złego doboru ludzi, za co nie odpowiada sam Kraków, lecz cały zespół ostatniego zebrania.

Popełniono wówczas rzeczywiście błąd. Do Zarządu wybrano zbyt wielu ludzi z poza Krakowa. W rezultacie szereg resortów był obsadzony fałszywie i nie mógł ruszyć z miejsca.

Czy Śląsk wywiązałby się lepiej ze swego zadania, tego nie chcemy przesądzać. Zresztą w ostatniej niemal chwili na tapecie zjawiła się Warszawa. Opierając się na rzekomych życzeniach pewnych wyżej postawionych osób, postanowiła ona dążyć do przejęcia agend PZPN. Dążenie to byłoby zupełnie naturalne, gdyby Warszawa dawała gwarancję pracy. Niestety, w tej chwili w Warszawie brak działaczy sportowych. Można to stwierdzić na każdym kroku, a ostatnie skandale w łonie WOZPN są tego najlepszą ilustracją.

Gdy chodzi o sprawy personalne, to Warszawa wysuwa jako kandydatów podobno kpt. Kaflińskiego ewent. red. Strzeleckiego. Z nazwiskami tymi spotykamy się raz po raz, gdy chodzi o obsadę różnych stanowisk. Nie wydaje nam się, by rozpraszanie zainteresowań na wszystkie dziedziny naszego życia sportowego dało się pogodzić ze skuteczną pracą na każdej z obsadzonych placówek.

Jeśli w Warszawie jest w tej chwili wciąż jeszcze ciężko, gdy chodzi o ludzi, to w żadnym wypadku nie można powierzać jej już teraz, największego w Polsce Związku Sportowego. Doświadczenia z PZLA, którego działalność okryta jest tajemniczością, w każdym razie nie animują do podobnych rozwiązań.

Jeśli chodzi o Kraków, to na prezesa PZPN wysuwany jest płk. Reyman wieloletni gracz reprezentacji i Wisły. Na stanowisku wiceprezesa pozostałby dyr. Filipkiewicz, Sprawy Sędziowskie objąłby prawdopodobnie ob. Rutkowski.

Śląsk wysuwa, jako prezesa, miejscowego wicewojewodę, poza tym w składzie spotykamy nazwiska: ob. Alfusa, Kisielińskiego i in.

Tak, czy inaczej, mamy nadzieję, że walne zgromadzenie powźmie decyzję dla sprawy najkorzystniejszą.

Dziś pojedynck Społem — TUR

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się turniej w grach sportowych. RKS-TUR z udziałem warszawskiego Społem.

W sali polskiej YMCA rozegrane zostaną spotkania w męskiej i żeńskiej siatkówce i koszykówce.

Atrakcją turnieju jest to, że zaraz w niedzielę nastąpią spotkania rewanżowe w tych samych konkurencjach. Będzie to więc wielki pojedynek dwu spokrewnionych klubów.

Należy bowiem wiedzieć, że RKS TUR uznany został przez Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych za swój ośrodek sportowy. Identyczną organizacją w ciaśniejszych jednak ramach jest Społem, który grupuje w sobie wyłącznie spółdzielców. Czy ostatecznie wybrana zostanie pierwsza czy druga forma, to pokaże przyszłość. Mecze rozpoczynają się każdego dnia o 16.30.

Szkoły, radio, sądy i policja niemiecka

Kilka faktów i cyfr z brytyjskiej strefy okupacyjnej

Brytyjskie władze postawiły sobie za cel w pierwszym rzędzie wprowadzenie prawa i porządku w Niemczech.

Jak można było przewidzieć po załamaniu się Niemiec i po zakończeniu działań wojennych nie było ruchu oporu i władze brytyjskie mogły przystąpić do administracji zajętych terenów. W chwili obecnej istnieje 20.000 policjantów, 11.000 osób pełni służbę pomocniczą, utworzone zostały szkoły policyjne. Istnieje obecnie 5 szkół policyjnych dla Niemców. Policja niemiecka dostosowała się do tego z łatwością.

Sądy hitlerowskie zostały prawie całkowicie zniesione. Część została zawieszona do chwili oczyszczenia z hitleryzmu. 2/3 sądów zostało już zbadanych pod tym względem.

System niemieckich ubezpieczeń był wysoki. Brytyjskie władze przywróciły system ubezpieczeń na starość i zapomóg dla sierot.

Szkoły hitlerowskie zostały zamknięte. W chwili obecnej przyjmowany jest jedynie personel antyhitlerowski. Do połowy października przyjęto 34.000 nauczycieli, 10.000 odrzucono, 13.000 oczekuje jeszcze decyzji brytyjskich władz. Do 250 szkół uczęszcza 75.000 dzieci niemieckich. Specjalną wagę przywiązuje się do odhitleryzowania ciała nauczycielskiego. Pozostaje jeszcze wiele do zrobienia.

Radio, publikacje niemieckie posiadają doniosłe znaczenie dla celów wychowawczych społeczeństwa niemieckiego. Istnieje projekt powołania do życia niemieckiej rozgłośni radiowej na całą strefę brytyjską, z tym, że znajdowałaby się ona pod kontrolą brytyjską.

Brytyjskie Władze Wojskowe czynią wszelkie wysiłki ażeby ułatwić repatriację i warunki życia osób znajdujących się w brytjskiej strefie okupacyjnej. Istnieją szkoły, wydawane są podręczniki w kilku językach. Cudzoziemcy przymusowo wywiezieni do Niemiec znajdują opiekę. Jest jeszcze 7 milionów uchodźców w Niemczech z czego $1\frac{1}{2}$ miliona w strefie brytyjskiej, do tego przybędzie jeszcze 1.350.000 z innych stref.

Niemieccy uchodźcy przywożeni są specjalnymi pociągami wolno posuwającymi się i natłoczonymi. Mówi się, iż Niemcy nie mają poczucia winy za popełnione zbrodnie. Jeśli tak jest, to jednak zdają oni już sobie sprawę, iż ich przywódcy wpędzili ich w sytuację bez wyjścia.

Za kulisami teatru „Syrena"

Teatr „Syrena" przygotowuje już od dłuższego czasu nową komedię muzyczną pod tytułem „Trzej Muszkieterowie" — Gozdawy i Stępnia. Temat komedii jest b. oryginalny, opiera się bowiem na przygodach trzech muszkieterów, kórzy uzyskali zezwolenie od ojca Dumasa, aby zobaczyć jak wygląda świat powojenny. Muszkieterowie trafili do Polski i zwiedzili ją po Odrę. Jeden z muszkieterów pragnie w Polsce zrobić karierę dyplomatyczną, drugi znów szuka miłości, a trzeci pragnie przygód na zachodzie.

Znana reżyserka Perzanowska „uczy" muszkieterów, jak mają się zachować w powojennej Polsce. Główne role grają: S. Górska, Pawłowski, Jankowski, Dziewoński, Skonieczny i cały zespół

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68. Administracja: Piotrkowska 70. Telefony redakcji 130-46 i 144-18, Administracji 222-22. Konto czekowe Bank Społem Nr 308.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

D—02913 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.